

JERZY STACHOWIAK   
Uniwersytet Łódzki

## UŻYTKOWE WŁASNOŚCI WYPOWIEDZI PRAWDZIWOŚCIOWEJ. MYŚLENIE SPISKOWE I PRAWDA W DYSKURSIE PUBLICZNYM

### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest przedstawieniu i analizie problemu wypowiedzi prawdziwościowej. Udostępnia analizę szczególnego rodzaju działania społecznego, jakim jest mówienie prawdy. Wskazane zostają cztery użytkowe własności wypowiedzi prawdziwościowej: bezalternatywność objaśnienia preferowanego, jednoczesność opisu i osądu, dopuszczalność mówienia czegokolwiek i jakkolwiek, charakter defensywno-ofensywny. Omówienie tych własności następuje na podstawie obszernego fragmentu audycji radiowej z cyklu „Wojna cywilizacji”. Rozmówcy dyskutują na temat mającej przetaczać się przez Polskę, Europę i świat globalnej oraz niszczycielskiej rewolucji. Wskazują przy tym jej źródła i współczesne przejawy. Wybrana audycja ma ważną cechę: jej przebieg może prowadzić do wniosku, że uczestnicy są przekonani o następowaniu rewolucji, ponieważ kierują się myśleniem spiskowym. Artykuł podejmuje dyskusję z taką potencjalną psychologiczną interpretacją rozmowy. Omawia też główne cechy myślenia spiskowego rekonstruowane w badaniach psychologicznych, rozważając granice stosowania psychologicznego pojęcia „myślenia spiskowego”. Następnie przedstawia podejście konkurencyjne, oparte na analizie dyskursu i pojęciu wypowiedzi prawdziwościowej. Artykuł kończy się dyskusją z możliwym zarzutem wobec przedstawionego badania o popadanie w błędne koło.

**Słowa kluczowe:** prawda, myślenie spiskowe, analiza dyskursu, rewolucja

## WPROWADZENIE

Celem niniejszego artykułu jest omówienie wypowiedzi prawdziwościowej oraz jej użytkowych własności. Ten typ wypowiedzi wykorzystywany jest do zapewniania realności temu, o czym się mówi. Służy do przekonywania, że to, o czym mowa, jest prawdą, a nie wymysłem; że jest realne, a nie iluzoryczne; że naprawdę istnieje, a nie jest złudzeniem. Przystąpienie do analizy tego zagadnienia trzeba poprzedzić wskazaniem na kilka spraw.

1. Wypowiedź prawdziwościową można byłoby analizować w odniesieniu do rozlicznych centralnych zagadnień nauk społecznych, między innymi: uprzedzeń, antysemityzmu, klasizmu, mowy nienawiści czy rasizmu. Wypowiedź prawdziwościowa jest zjawiskiem występującym powszechnie i znajduje dla siebie zastosowanie we wszystkich wymienionych tematach. Jednak w poniższych uwagach będzie ona rozpatrywana na tle problemu myślenia spiskowego.

2. Wypowiedź prawdziwościowa będzie analizowana w zestawieniu z psychologią myślenia spiskowego. Jednak część empiryczna niniejszego artykułu wykorzystuje dane dyskursowe<sup>1</sup> – fragment audycji radiowej z cyklu „Wojna cywilizacji” z 31 sierpnia 2019 roku. Z tego względu znacząco różni się od typowego badania psychologicznego opartego na eksperymencie, analizie danych ilościowych lub spekulacji o ludzkim życiu wewnętrznym. Ta różnica pozwoli naprowadzić na zasadniczą odrębność proponowanego w niniejszym opracowaniu podejścia analitycznego wobec tradycji psychologicznej. Odrębność polega na rozpatrywaniu rozmowy ze względu na to, co jej uczestnicy robią, a nie ze względu na to, jak myślą. Analiza dotyczy jawnego dyskursu, a nie ukrytej *psyche*. A zatem badanie zmierza do rozważenia, co kategoria myślenia spiskowego robi w wypowiedziach tych, którzy jej używają.

3. Uczestnicy analizowanej rozmowy głoszą, że przez świat, Europę i Polskę przetacza się katastrofalna w skutkach rewolucja. Owa idea globalnej rewolucji nie zalicza się do dobrze znanych teorii spiskowych (w odróżnieniu np. od teorii na

---

<sup>1</sup> W artykule stosowane jest sformułowanie „dyskursowy”, a nie „dyskursywny” (np. dane dyskursowe, psychologia dyskursowa). Rozróżnianie między nimi ma w języku polskim merytoryczny sens i filologiczne podstawy. Umożliwia oddzielenie tego, co przynależy do dziedziny dyskursu (ma charakter dyskursowy) od tego, co spełnia warunki logiczności rozumowania i rozważania racji (a więc dyskursywności; por. także normatywną koncepcję dyskursu Jürgena Habermasa [2015]). Zakres tego, co dyskursowe jest zatem szerszy od tego, co dyskursywno. Rozróżnienie to nie jest dostępne wtedy, gdy podąża się za wzorcami innych języków, w których jedno określenie (np. *discursive*) często pojawia się w obu odróżnianych tu zastosowaniach. Sformułowanie „dyskursowy” jest od lat obecne w polskiej analizie dyskursu i socjologii [np. Czyżewski 2010: 95 i nast.; por. także Stachowiak 2020b].

temat szczepionek, obecności na Ziemi obcych cywilizacji, okoliczności śmierci znanych osób). Mimo to psychologowie prawdopodobnie rozpoznaliby w niej większość zasadniczych cech myślenia spiskowego. Dlatego też przedstawiona analiza nie jest uzasadniona tym, czy materiał badawczy zawiera znaną teorię spiskową, tylko tym, czy jego badanie dostarcza teoretycznie istotnych wniosków. Wnioski te dotyczą z jednej strony różnicy między dyskursowym a psychologicznym ujęciem myślenia spiskowego, a z drugiej – wypowiedzi prawdziwościowej.

4. Niniejsze opracowanie jest próbą sprawdzenia, do czego analiza mówienia prawdy może doprowadzić. Jakkolwiek próbę tę wieńczą określone ustalenia empiryczne, to mimo wszystko jest ona koncepcyjnie, teoretycznie i analitycznie otwarta. Oznacza to, że uwzględnia możliwość wprowadzenia zmian w sposób jej prowadzenia oraz możliwość dyskusji nad jej wynikami. Wyłania się stąd kontrast. Analizowana rozmowa o rewolucji określa przed publicznością, na czym należy zatrzymać poznanie – wskazuje, że rewolucja jest faktem, a zatem najważniejsze ustalenie w jej sprawie zostało już poczynione. Z kolei analiza wypowiedzi prawdziwościowej ma na celu potraktowanie praktyki mówienia prawdy jako tematu, w którym trzeba dopiero uzyskać rozeznanie.

5. Podjęty problem badawczy daje się ulokować w centrum badań nad kondycją debaty publicznej i dyskursu publicznego w Polsce. W ten sposób można byłoby rozpatrywać przebieg analizowanej rozmowy w różnych kontekstach: na tle zmagania politycznego i kulturowego konserwatyizmu z liberalizmem, walki orientacji zachowawczej z postępową, kontrastu między tradycjonalizmem a progresywizmem itp. Można byłoby także zajmować się dynamiką relacji między tymi formacjami kulturowymi; wgłębiać się w stosowane przez ich przedstawicieli strategie argumentacyjne i retoryczne; dowodzić, że któraś ze stron debaty nie spełnia pokładanych w niej oczekiwań itd. Niniejsze opracowanie jest jednak inne. Zamiast tworzyć panoramę głosów w debacie i formułować ogólne diagnozy, kondycja i dynamika dyskursu publicznego będą rozpatrywane ze względu na to, jaką sytuację ów dyskurs wytwarza przed publicznością i dla niej. A zatem cała analiza wypowiedzi prawdziwościowej obecnej w przytoczonej audycji dotyczy dynamiki i kondycji dyskursu publicznego. Przy czym analizowane są one ze względu na medialnie wytworzone okoliczności, w których musi się odnaleźć publiczność zapraszana do obcowania z tym, co jest przedstawione jako prawda.

6. Ze względu na cele badania, w dalszej części artykułu obowiązuje system oznaczania niektórych wyrażen:

„myślenie spiskowe”      podwójny cudzysłów apostrofowy; kategoria psychologiczna

‘myślenie spiskowe’	pojedynczy cudzysłów apostrofowy; kategoria dyskursowa, przede wszystkim zaczerpnięta z analizowanego materiału
·rzeczywiście·	kropki środkowe; sygnał nieprzesądzania o prawdziwości lub fałszywości oznaczonego wyrażenia <sup>2</sup>

## PROBLEM BADAWCZY I CELE ANALIZY

W badaniach nad „myśleniem spiskowym” istnieje ważna tradycja – psychologiczna [Kofta 2001; Grzesiak-Feldman 2016; Soral, Cichocka, Bilewicz, Marchlewska 2019; Kofta, Soral, Bilewicz 2020]. Mimo jej wewnętrznego zróżnicowania o charakterystycznym dla niej stylu, sposobie pracy i typie teoretyzowania dowiedzieć się można z przeglądowego tekstu Mirosława Kofty i Wiktora Sorala [2018], którzy próbują odpowiedzieć na pytanie: dlaczego ludzie szukają spiskowych wyjaśnień zdarzeń politycznych? „Myślenie spiskowe” jest w nim typem reakcji na nadzwyczajne i zagadkowe wydarzenia: nagłą śmierć osobistości publicznej, epidemię, aferę polityczną czy doniesienia o korupcji na szczytach władzy [Kofta, Soral 2018: 147]. Atmosfera niepewności oraz niestabilności ma skłaniać osoby myślące spiskowo do wiary w tajne sprzysiężenie, do wypatrywania drugiego dna wiedzy oficjalnej, do sięgania za kulisy tego, o jawne. Kierowanie się „myśleniem spiskowym” ma współwystępować z przekonaniem, że odpowiedzialni za nieszczęścia są nieuchwytni, a w związku z tym również ich źródłowe motywy i rzeczywiste interesy są poza publicznym dostępem. Prowadzenie przez winowajców działalności skrytej ma jednak myślących spiskowo nie odwozić od ufności wobec swojego własnego rozeznania w świecie. Tym, czemu ich zdaniem ufać nie można, jest oficjalna wersja wydarzeń, której – zgodnie z „myśleniem spiskowym” – główne zadanie polega na pogłębianiu nieprzejrzystości podstępного planu. Tragiczne zdarzenia są bowiem tylko pozornie niewytłumaczalne: mimo ukrywania przed ludźmi najważniejszych faktów dotyczących przydarzających się nieszczęść są one dostępne tym, którzy niezawodnie znają niewygodną prawdę.

<sup>2</sup> Zastosowanie kropek środkowych jest potrzebne do zachowania dystansu wobec przedmiotu analizy. Jest to zarazem środek socjologicznej relatywizacji – osłabienia roszczeń zawartych w danej wypowiedzi do absolutnej ważności [por. Ossowski 1967: 208–209]. To oznaczenie pojawia się tam, gdzie można byłoby powiedzieć *ich prawda*, albo *prawda w ramach ich wypowiedzi*, albo *to, co oni ogłaszają jako prawdę*. Użycie w tej roli cudzysłowu mogłoby myląc sygnalizować ironiczny lub lekceważący stosunek do oznaczonego wyrażenia. Kropki środkowe nie występują zawsze, zwłaszcza wtedy, gdy niezbędny dystans wobec takich kategorii jak *prawda* lub *falsz* wynika z formy zdania, w którym te kategorie się pojawiają.

Poszukiwania spiskowości w psychologicznym wymiarze życia zbiorowego prowadzone są na szerszą skalę również w innych dyscyplinach. Wśród socjologów Mark Featherstone [2001] określa spiskowość jako paranoiczną odmianę niewiedzy; wśród historyków Daniel Pipes [1998] omawia ją jako indywidualny i zbiorowy strach przed czymś, co nie istnieje. W obu przypadkach kierunek poszukiwań badawczych odpowiada przywoływanej przez Koftę i Sorala tezie, że „myślenie spiskowe” czerpie z nieuzasadnionych przesłanek i brakuje mu obiektywnych podstaw [Kofta, Soral 2018: 148–149; por. także: Uscinski 2020]. Psychologicznie uwarunkowanej tendencyjności tak zwanych przekonañ spiskowych dowodzić mają liczne badania eksperymentalne [por. Grzesiak-Feldman 2016], pouczające o wåtłosci logicznej struktury konspiracjonizmu, a co za tym idzie – o nieprawdopodobieñstwie tez o rzeczywistości wyprowadzanych na jego podstawie.

W niniejszym artykule rozważana jest jednak inna opcja. Zakłada ona, że kategoria „myślenia spiskowego” nie jest dostępna badaczom społecznym do ich wyłącznej dyspozycji, tylko jest środkiem dyskursowym stosowanym w różnych okolicznościach; nie jest po prostu naukowym stemplem przystawianym do obiektu beznamiętnego poznania, tylko powszechnie występującym określeniem o wszechstronnych możliwościach. Stąd też podjęte zostaje zadanie przetworzenia psychologicznej kategorii „myślenia spiskowego” w dyskursową kategorię ‘myślenia spiskowego’. Dzięki temu przetworzeniu miejsce analizy ludzkich ograniczeń psychologicznych zajmuje analiza jawnego użycia kategorii ‘myślenia spiskowego’. Z kolei miejsce wniosków na temat błędów poznawczych zajmują wnioski na temat wykorzystywania kategorii ‘myślenia spiskowego’ (np. do dyskredytacji cudzych zdolności pojmowania rzeczywistości lub ochrony własnego stanowiska przed zarzutami o niezgodność z faktami<sup>3</sup>). ‘Myślenie spiskowe’ jest rozpatrywane jako część wypowiedzi, a nie jako ich pozasłowna przyczyna; jest ono brane jako składowa mówienia, a nie jego determinant; użytek z niego staje się przedmiotem analizy dyskursu, a nie podporą psychologicznych inferencji. Zamiast więc twierdzić, że rozmówcy kierują się „myśleniem spiskowym” i że właśnie ono jest impulsem do mówienia przez nich tego, co mówią, badaniem objęte są jawne działania o różnym stopniu złożoności, podejmowane z zastosowaniem kategorii ‘myślenia spiskowego’ i ukierunkowane na ekspozycję własnej ·prawdy· i cudzego ·fałszu·.

---

<sup>3</sup> Nie jest to zresztą zadanie powierzane wyłącznie ‘myśleniu spiskowemu’. Do jego wypełnienia angażuje się wiele innych środków dyskursowych określanych przez podręcznikową psychologię społeczną jako przejaw (wyraz, ekspresję) uprzedzeń; por. Potter, Wetherell 1988.

Rzecz jasna typ pracy teoretycznej, skutkującej zmianą „myślenia spiskowego” na ‘myślenie spiskowe’, podąża drogą już nie raz przebytą. Na tle dorobku psychologii dyskursowej, nurtu alternatywnego wobec psychologii społecznej i poznawczej [Edwards 1997; Wiggins 2017], „myślenie spiskowe” jest pojęciem psychologicznym jak każde inne. Wbrew tak zwanej ortodoksji w psychologii [Potter, Hepburn, Edwards 2020: 2], empiryczna podstawa „myślenia spiskowego”, jak i wszystkich innych pojęć psychologicznych, jest dyskursowa [por. Edwards 1999: 272]. Tym samym, skoro można pytać o sposoby ustanawiania tych lub innych pojęć opisami faktów [por. Potter 1992, 1996], to można także pytać o sposoby wykorzystywania kategorii ‘myślenia spiskowego’ jako podstawy roszczeń do mówienia ‘prawdy’.

Podział na „myślenie spiskowe” i ‘myślenie spiskowe’ odpowiada także kierunkowi rozumowania Charlesa W. Millsa w jego klasycznej już pracy [1940] na temat socjologicznej koncepcji pobudek (ang. *motives*). Mills twierdził, że to, co mówią jedni, jest przez innych traktowane jako informacja w sprawie ich przyszłych działań, i w ten sposób słowa pełnią rolę koordynującą współdziałanie, nie zaś (a na pewno – nie wyłącznie) rolę ekspresywną [Mills 1940: 904]. Stąd między innymi rodzi się, zdaniem Millsa, konieczność socjologicznej analizy zagadnień jakoby ściśle psychologicznych. Przez analogię do Millsa: o ile „myślenie spiskowe” staje się ‘myśleniem spiskowym’, o tyle przestaje ono być zewnętrznym wyrazem wewnętrznego błędu poznawczego. Staje się zaś środkiem koordynacji społecznej.

Raczej za takim podziałem odnaleźć można również w badaniach historycznych. W uwagach na temat zjawiska herezji w Kościołach chrześcijańskich Leszek Kołakowski twierdzi, że bez względu na swój stosunek do wiary i doktryny historyk nie może na własny użytek przyjąć definicji herezji, którą posługuje się Kościół (głównie katolicki): „Gdyby to uczynił, musiałby już się sam umiejscowić wewnątrz określonego organizmu kościelnego” [Kołakowski 2010: 14]. Historyk winien raczej przyjąć, że „heretykiem jest ten, kto jako taki został określony przez władze kościelne, i odpowiednio herezją jest to, co jako takie zostało określone przez władze kościelne” [Kołakowski 2010: 15]. W związku z tym, za „myślenie spiskowe” brać należałoby to, co zostaje określone jako ‘myślenie spiskowe’.

Skoro tak, to nic nie przeczy, aby w świetle uwag Kołakowskiego przedmiotowi zainteresowania Kofty i Sorala przyznać status nie tyle psychologiczno-społecznej, co społeczno-kulturowej podstawy świeckich herezji. Za podjęciem takiej decyzji przemawia część dostępnej literatury na temat powinowactwa spiskowości i religijności, w tym badania Briana P. Bennetta [2007]. W obu dziedzinach, podaje

Bennett, królują historie wszechogarniające. Teraźniejszość i przeszłość są w nich systemami znaków wymagającymi rozszyfrowania w celu ujawnienia stojących za nimi sił sprawczych. Religijna opatrnościowość (ang. *providentialism*) dopatruje się w historii bożego palca, zaś świecka spiskowość (ang. *conspiracism*) wyszukuje w historii ludzkiego paktu. Odpowiada to także tezie Karla Poppera [2006: 119–120], zgodnie z którą teorie spiskowe są skutkiem laicyzacji przesądów religijnych. Tłumaczyłoby to, dlaczego spiskowości nie usuwa ani demokracja, ani liberalizm [Heins 2007: 794; por. Uscinski, Parent 2014]. Niewiele zmienia także rosnący poziom skolaryzacji, mający wiązać się z pozytywnym związkiem między wzrostem wykształcenia a zdolnościami do podważania teorii spiskowych [Douglas i in. 2015; Oliver, Wood 2014].

Innymi słowy, przetworzeniu „myślenia spiskowego” w ‘myślenie spiskowe’ nie przyświeca wielokrotnie już osiągnięty cel wykazania albo niewystarczalności, albo nieadekwatności pojęć psychologii wobec zjawisk dyskursowych [Potter, Wetherell 1987; Edwards 1997; Billig 2004; Stachowiak 2020a, 2020b]. Nie chodzi także o wskazanie na nieskuteczność prób opanowania narracji spiskowej (wypowiedzi na temat niejawnego sprzysiężenia) przez ekspercką metanarrację (eksperską wypowiedź na temat narracji spiskowych), [Czech 2015: 12–15; por. Czech 2014]. Rzecz natomiast w tym, że przetworzenie „myślenia spiskowego” w ‘myślenie spiskowe’ jest tyleż zadaniem koniecznym, co przygotowawczym. Dopiero wypełniwszy je, można poważnie rozpatrzyć to, czy w dyskursie publicznym kategoria ‘myślenia spiskowego’ sama pełni służebną rolę [por. kulturoznawcze badania nad *conspiracy panics*, Bratich 2008]. Jest instrumentem w ramach praktycznego zadania mówienia ‘prawdy’: bronięcia jej, ukazywania jej, wstawiania się za nią, odmawiania innym dostępu do niej. Takich instrumentów jest więcej – żadne pojęcie naukowe lub potoczne nie jest chronione w sposób absolutny przed tego rodzaju instrumentalizacją. Dlatego na wspomnianym przetworzeniu nie podobna poprzestać.

Dalszym celem tego artykułu jest zajęcie się wypowiedzią prawdziwością [Stachowiak 2021] i związanymi z nią metodami słownego zapewniania rzeczywistości czemuś, co miałyby być poza słowem, oraz słownego przygotowywania publiczności (tu: słuchaczy radiowych) do obcowania z tym, co jest przedstawione jako świat pozasłowny. Istotność udostępniania ‘prawdy’ spoczywa w stale uwzględnianej w dyskursie publicznym możliwości, że to, co podawane jest jako prawda, zostanie przez publiczność przejęte i będzie stosowane przez nią na użytek własny.

## Przykład

Rozpatrzenie użytkowych własności wypowiedzi prawdziwościowej daje się przeprowadzić na przykładach empirycznych. Jednym z nich może być wyemitowana 31 sierpnia 2019 roku w Polskim Radiu 24 rozmowa radiowa, w której rozmówcy odpowiadali na pytanie: czy nie zauważamy kulturowej rewolucji?<sup>4</sup> W rozmowie uczestniczyli Robert Tekieli – gospodarz programu, były przewodniczący Rady Programowej TVP i były wicedyrektor radiowej Jedynki – i Piotr Gociek – gość, publicysta pravicowo-konserwatywny. ‘Rewolucja’<sup>5</sup> ma nie oszczędzać żadnego aspektu życia społecznego i kulturowego. Zgodnie ze słowami gospodarza programu ma być skutkiem celowej, choć niezauważalnej pracy nad zmianą struktury myślenia współczesnego człowieka. Następstwa ‘rewolucji’ mają być przeciwne wartościom uniwersalnym, mają doprowadzać do odrzucenia idei prawdy na rzecz idei konsensu, a idei autorytetu na rzecz organizacji pozarządowych (patrz niżej: zapis, 226–236). W innych fragmentach tej samej rozmowy ‘rewolucja’ ma o sobie dawać znać nachalną promocją wartości lewicowo-liberalnych, błędnie pojmowanej ekologii i obyczajowego zdeprawowania.

Jedną z istotnych racji przemawiających za wybraniem tego właśnie materiału do analizy jest to, że psychologia „myślenia spiskowego” niezawodnie odnajdzie w nim przedmiot swoich dociekań. Przy czym zaproponowana niżej analiza nie jest ofertą innego podejścia do zainteresowań psychologów społecznych. Jest raczej zmianą tych zainteresowań oraz ogólnych założeń, co jest możliwe do odnalezienia w podstawie materiałowej. Wybór tego materiału podyktowany jest jednak dodatkowymi względami. Po pierwsze, szczególną własnością tej rozmowy jest to, że sami jej uczestnicy używają nazwy interesującego psychologów zjawiska i czynią to w istotnym punkcie całej audycji. Po drugie, rozmówcy uwzględniają, że nazwa ta jest stosowana wobec głoszonych przez nich tez w celu ich zwalczenia. Po trzecie, używają oni tej nazwy w ramach rozmowy zorganizowanej jako głoszenie ‘prawdy’ o pierwszorzędnej dla nich sprawie: tytułowej rewolucji mającej kroczyć przez świat, Europę i Polskę<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Nagranie audycji dostępne jest pod adresem: <https://polskieradio24.pl/130/7518/arttykul-/2362001,wojna-cywilizacji-czy-nie-zauwazamy-kulturowej-rewolucji> [dostęp: 27.01.2023].

<sup>5</sup> Centralne dla tej audycji słowo ‘rewolucja’ nie występuje w przytoczonym fragmencie. Opatrywanie go cudzysłowem jest jednak uzasadnione jego wielokrotnym występowaniem w innych częściach rozmowy.

<sup>6</sup> Pojęcie prawdy nie jest częścią badanego zapisu, ale jest częścią badanego problemu; nie jest częścią tego, co zostało powiedziane, ale tego, o czym przesądzono. Podobny status mają takie pojęcia jak fakt czy rzeczywistość.



W poniższym zapisie pojawiają się symbole wzorowane na opracowaniu Gail Jefferson [2004]<sup>7</sup>.

<u>też</u>	nacisk położony na wybraną część wypowiedzi
e:	przedłużona głoska (liczba dwukropków wskazuje długość głoski)
/	wypowiedź urwana
n-n-następującą	wypowiedź przerywana
?	intonacja wznosząca
>i teraz<	przyspieszone mówienie
<wy tłumaczenia>	spowolnione mówienie
[                    ]	początek i koniec nakładania się dwóch wypowiedzi
= =	wypowiedzi dwóch osób następujące zaraz po sobie, bez pauzy
(.)	mikropauza, ok. 0.2 sekundy
(1.0)	długość pauzy, tu: jednoszekundowa
((śmiech))	informacja o parawerbalnych cechach wypowiedzi

RT: Robert Tekieli

PG: Piotr Gociek

- 88 PG: bez wątpienia: y bez wątpienia tak >natomiast<  
 89 y: y-y z reguły próby <wy tłumaczenia> że coś z czegoś  
 90 wynika i z czymś jest połączone: spotykają się z:  
 91 taką reakcją że co to jest za spiskowe myśle:nie  
 92 że panu to się wszystko ze wszystkim koja:rzy  
 93 RT: dokładnie [taki] wpis dzisiaj miałem pod [artykułem:]  
 94 PG: [e/ ] [no/ ]  
 95 RT: na Facebooku <w którym> pokazywałem właśnie te y i  
 96 intelektualne źródła tak czyli szkole szkołę  
 97 frankfurcką czyli lata dwudzieste ubiegłego wieku  
 98 gdzie te wszystkie idee y:: powstały >tak czyli<  
 99 czyli Adorno Markis y i i Habermas ale/ (. )  
 100 ja chciałem zapytać się j/ ciebie (.) y o: rze-  
 101 rzecz n-n-następującą y bo (1.5) y my widzimy  
 102 efekty tak my widzimy efekty widzimy celebrytów y:

<sup>7</sup> W zapisie zostają odnotowane niektóre szczegóły rozmowy, które nie są bezpośrednio wykorzystane w toku poniższej analizy. Objasnienie w tej sprawie dostępne jest w [Stachowiak 2021: 127]. W tej samej pracy udostępniono także zapis części rozmowy, która bezpośrednio poprzedza fragment analizowany poniżej. Dla zachowania zgodności między fragmentami numeracja zapisu w niniejszym opracowaniu rozpoczyna się od wersu 88. Fragment z wersów 88–128 jest analizowany w obu tekstach.

- 103 jak tresowane foki tak którzy wiedzą co powiedzieć  
 104 w w danym momencie [i/ ]  
 105 PG: [wie] dzą bo podglądają innych  
 106 [celebrytów które podglądają] inne pseudoautorytety  
 107 RT: [tak tak (2.0) tak  
 108 RT: na scenie są wiotcy albo baby z bro: dą: i tak  
 109 dalej i tak dalej >i teraz< m oni >to wiedzą< bo  
 110 to ułatwia karierę ta:k >i teraz< na jakim  
 111 poziomie myśli: sz (.) jest to >zarządzane< bo to  
 112 że to zostało wymyślone (1.0) w procesie tych  
 113 czterdziestu lat do:: czterdziestu pięciu do  
 114 sześćdziesiątego ósmego roku także to zostało  
 115 wymyślone przez kilkunastu dosłownie y-y  
 116 filozofów i:: ideologów (0.5) no to wiemy ta:k  
 117 wiemy że że potem oni poszli w instytucje ci y ci  
 118 y:: >ci którzy przegrali na ulicach< Paryża i  
 119 kampusów amerykańskich i w ONZ y:: skupili władzę  
 120 będąc ekspertami w bardzo wielu: y-y dziedzinach  
 121 >pamiętamy te konferencję kiedy< Kair o-o-o-o-o  
 122 ludności w Chinach o kobietach tak? od  
 123 dziewięćdziesiątego roku to do dziewięćdziesiątego  
 124 szóstego m:: przygotowanie >strony<  
 125 operacyjnej y-y-y z-zabiegu rewolucyjnego to  
 126 wszystko się >odbyło< ale jak myślisz (1.5) na ile  
 127 to jest zjawisko sieciowe a na ile jest to  
 128 zjawisko zarządzane  
 129 PG: myślę że w dużym stopniu jest to zjawisko jednak  
 130 sieciowe: e w bardzo dużym e::  
 131 RT: czyli celebryci czujący y:: w powietrzu  
 132 PG: że tak być [powinno tak naczy po ] >po pierwsze  
 133 RT: [co należy zrobić żeby/]  
 134 PG: mamy wielu ludzi którzy właśnie dosyć< bezmyślnie  
 135 naśladowują pewne: pewne mody nawet nie za bardzo  
 136 wiedząc y o co tutaj tak naprawdę chodzi mamy też  
 137 y >myślę w wielu przypadkach takie< milczące  
 138 porozumienie ludzi ((z emfazą)) którzy uważają się  
 139 za postępowych rozsądnych i przyszłość<ciowych>  
 140 ja przypomnę naszym młodszym słucha:czom że: y:  
 141 dawno dawno temu w ustroju komunistycznym to wcale  
 142 nie było tak że na przykład w dzienniku Prawda to  
 143 stał y: jakiś partyjny cenzor nad redaktorem

144 naczelnym a ten redaktor naczelny stał z biczem  
 145 nad kierownikami działów a kierownicy działów  
 146 stali trzymając rewolwery przytknięte do głów  
 147 swoich zastępców a ci zastępcy trzymali rewolwery  
 148 przytknięte do głów y: szeregowych reporterów po  
 149 to żeby im przypominać w każdej chwili co oni y:  
 150 mają pisać nie ((ze śmiechem)) właśnie numer  
 151 polegał na tym że oni >wszyscy doskonale sami  
 152 wiedzieli< co mają co mają co mają pisać e: i jak  
 153 ktoś się do tego towarzystwa do:siadał to:: to to  
 154 też on od razu wiedział dokładnie co: co co  
 155 właściwie [ma: ma pisać m?  
 156 RT: [jak wyży podnosiłeś] podnosili głowy  
 157 żeby [wyczuć ten zapach] w którym kierunku y-y-y  
 158 PG: [(śmiech) e::  
 159 RT: pójdziemy teraz [tak czyli] nowy etap=  
 160 PG: [e:: =i teraz  
 161 zjawisko o którym ty mówisz od strony f:: y:: >tej  
 162 podbudowy filozoficznej i jego założe:ń< jest  
 163 bardzo ciekawe też y: bo bo ma inne źródło o  
 164 którym często zapominamy? a które może mieć  
 165 paradoksalnie w niektórych sytuacjach większe  
 166 przełożenie na los świata i na naszą przyszłość  
 167 niż nam się wydaje. (0.5) ja sobie sięgam (. )  
 168 często do pism y: y:: takich postaci jak na  
 169 przykład y:: C P Snow albo Herbert George Wells  
 170 którzy wprost pisali <o tym że> na przykład (0.5)  
 171 powinien być rząd światowy i ten rząd światowy  
 172 powinien składać się z ludzi mądrych czytaj z  
 173 naukowców (0.5) e: ci naukowcy mieli decydować o  
 174 tym kto będzie żył a kto nie będzie żył ponieważ z  
 175 reguły za tymi projektami szły takie przestrogi że  
 176 ludzie się za szybko rozmnażają że rozmnażają się  
 177 nie ci którzy powi:nni że przecież  
 178 [powinno być z] biegiem czasu  
 179 RT: [wszystko/  
 180 PG: mniej: głupich a więcej >mądrych a  
 181 [więc< taki maltuzjanizm stosowany  
 182 RT: [wszystko to wprowadzano wszystko to] wprowadzano  
 183 w życie i w Niemczech i w Szwecji wcześniej

- 184 [i w Ameryce ] zabijano ludzi  
 185 PG: [tak jest tak jest]  
 186 RT: niepełno [sprawnych intelektualnie]  
 187 PG: [szwedzcy y szwedzcy ] socjaldemokraci  
 188 prawda mny: mny: niemieccy naziści i wiele właśnie  
 189 takich=  
 190 RT: =narodowi socjaliści [również]  
 191 PG: [tak tak] no y:  
 192 właśnie [naziści narodowi socjaliści] tak narodowi  
 193 RT: [soc-socjaliści]  
 194 PG: socjaliści [i teraz]  
 195 RT: [chcieli] oczyścić rasę=  
 196 PG: =m: takie takie właśnie przekona<sup>n</sup>ie o tym że to:  
 197 ludzie wpływowi wykształceni wierzący w-w naukę  
 198 mają prawo do tego by decydować o tym kto żyje a  
 199 kto umrze to ono jest do dzisiaj bardzo: y żywe w  
 200 tych kręgach i nie bez powodu >od czasu do czasu  
 201 słyszemy jak to jeden< czy drugi miliard e:  
 202 czasem wprost >bo oni piszą o tym w swoich  
 203 wspomnieniach< książkach jakichś y:: mówią o tym w  
 204 wywiadach rzucają takie pomysły że:: że trzeba by  
 205 tam nie wiem wysterylizować Afrykę: prawd [a: ]  
 206 RT: [ale to]  
 207 też się dzieje=  
 208 PG: =mhm  
 209 RT: w Kenii y-y:: m: >okazało się< że stosowane są y:  
 210 y: szczepionki (.) których efektem (0.5) jest y:  
 211 >to że kobiety stają się bezpłodne< (0.5) i >to są  
 212 akcje (.) y w na Filipinach< a Ameryce Południowej  
 213 i: i w Afryce=  
 214 PG: =i mamy do czynienia z takim konglomeratem właśnie  
 215 owych y: owych y: e:: m: ideologów? tych którzy  
 216 ideologów naśladowają? polityków którzy jedni  
 217 szczerze wierzą inni po prostu starają się  
 218 upodobnić >do do innych< bo wierzą tutaj swój  
 219 interes? >I później dopiero na jakimś kolejnym  
 220 etapie mamy tych wszystkich celebrytów< y::  
 221 dziennikarzy >którzy zaczynają to wszystko< m  
 222 jedni popierać bezmyślnie inni jak mówię dlatego  
 223 że: widzą tu jakie jakąś szansę dla siebie na

224 [zrobienie kariery]  
 225 RT: [czyli sieć ] y: i teraz tak m.: y te prace  
 226 nad nowym: sposobem czy w ogóle nad nową strukturą  
 227 myślenia (0.5) współczesnego człowieka one (.) one  
 228 m przebiegały tam przez osiemdziesiąt y-y lat i w  
 229 tej chwili właściwie to wszystko się wsz-wsąca  
 230 (0.5) niezauważalnie w umysły (.) w umysły ludzi y  
 231 to: >ten sposób myślenia który jest przeciwny< (.)  
 232 >wartościom uniwersalnym< także nie mówimy o  
 233 pra:wdzie nie mówimy o autoryte:cie tak my mówimy  
 234 o jakimś konsensu:sie my mówimy o organizacjach  
 235 pozarządowych które/ y nie o rządach tak

Można byłoby twierdzić, że przytoczona rozmowa bezwzględnie ujawnia wszystkie najwyrazistsze znamiona „myślenia spiskowego”: tak rozmawiać mogą osoby o mniej racjonalnym stylu myślenia [Kofta, Soral 2018: 150], dążące do redukcji poczucia niepewności [Kofta, Soral 2018: 152]. Psychologia społeczna wyróżniłaby w rozmowie świadectwa unikania wysiłku poznawczego oraz korzystania z podobnych uproszczeń w odniesieniu do niewspółmiernych przypadków. Wszystkie te niedostatki mogłyby być zaczynem krytyki „myślenia spiskowego” jako: (a) „myślenia”, jednakże swoistego, rodzącego złe opisy świata i z tej racji podlegającego jednoznacznej dyskwalifikacji; (b) źródła błędów poznawczych – bijącego samoistnie albo podsycanego siłą zewnętrznej propagandy i stroniczych namów [Kofta, Soral 2018: 158].

Co dzieje się jednak, gdy kategoria „myślenia spiskowego” staje się ‘myśleniem spiskowym’? Otóż możliwe staje się wówczas postawienie generalnego problemu mówienia ·prawdy·. Swoistość socjologiczna i doniosłość społeczna wypowiedzi prawdziwościowej wynikają z tego, że udostępnia ona ·prawdę· wraz z jej ·przeciwieństwami·. To, czy są nimi błędy poznawcze, irracjonalne przekonania, „myślenie spiskowe” itd. określane jest w jawnym obiegu dyskursu publicznego przez tych, którzy stawiają się w roli wolnych od fałszu rzeczników trzeźwego oglądu rzeczywistości.

Przytoczony fragment można podzielić na dwie części. W wersach 88–99 rozmówcy odnoszą się do osądzeń o kierowanie się ‘myśleniem spiskowym’ i zmięrzają do unieważnienia ich. Dalsza część, w wersach 100–236, następuje po tym, jak rozmówcy sygnalizują, że oczyściwszy się z zarzutów, mogą kontynuować rozgłaszanie ·prawdy· o ‘rewolucji’. Uwzględnienie obu fragmentów ma trojaki sens. Przede wszystkim pozwala na wyeksponowanie, w jaki sposób ‘myślenie spiskowe’ jest publicznie uobecnianie. Umożliwia wskazanie, że ka-

tegoria ‘myślenia spiskowego’ jest przywoływana zwłaszcza w zestawieniu ze swoim przeciwieństwem i w tej komplementarności zachowuje swoją społeczną i dyskursową istotność. Ponadto na podstawie pierwszej części można wskazać ograniczenia w posługiwaniu się psychologiczną kategorią „myślenia spiskowego” w badaniach nad dyskursem. Rozmówcy robią bowiem to, czego „myślenie spiskowe” miałyby ich pozbawiać: o ile „myślenie spiskowe” rozgłasza tezy nieuzasadnione [Kofta i Soral 2018: 148], o tyle Tekieli i Gociek współpracują ze sobą na rzecz dostarczenia owych uzasadnień; o ile „myślenie spiskowe” jest nieoparte obiektywnymi dowodami [Kofta i Soral, 2018: 149], o tyle Tekieli i Gociek przekonują o nienaruszonej obiektywności ‘rewolucji’. Wreszcie, rozpatrując drugą część rozmowy jako bezpośrednią kontynuację pierwszej, możliwe jest naprowadzenie na ogólniejsze zagadnienie, czyli wypowiedź prawdziwościową i jej własności użytkowe.

### UWAGI ANALITYCZNE

Wypowiedź prawdziwościowa to wypowiedź przystosowana do sytuacji, w których na bieżąco łączy się publiczne, ciągłe, a nieraz przedłużające się używanie słów z próbami zaświadczenia, że to jednak nie słowa są ważne, tylko to, co poza nimi. Tym samym analiza wypowiedzi prawdziwościowej dotyczy słownych działań podejmowanych w ramach zapewniania realności czemuś, co ma być poza mówieniem. Wypowiedź prawdziwościowa ma swoje własności użytkowe, wśród których można wymienić cztery następujące:

- 1) bezalternatywność objaśnienia preferowanego,
- 2) jednoczesność opisu i osądu,
- 3) dopuszczalność mówienia czegokolwiek i jakkolwiek,
- 4) charakter defensywno-ofensywny.

Dalsze uwagi analityczne nie będą formułowane zgodnie z sekwencyjną analizą rozmowy. Zostaną podporządkowane omówieniu czterech wymienionych własności.

#### ***(1) Bezalternatywność objaśnienia preferowanego***

Wypowiedź prawdziwościowa pozwala na podjęcie działań wzorowanych na zestawianiu ze sobą interpretacyjnych opcji, na wskazywaniu istnienia konkurencyjnych objaśnień tej samej sprawy, na rozważaniu wariantów. Zarazem jednak owo rozważanie prowadzone jest w kierunku uznania, że w istocie nie ma alternatywy dla objaśnienia przyjętego za prawdziwe.

Przykład: wersy 88–99. Słowa PG ‘bez wątpienia: y bez wątpienia tak’ (88) nawiązują do wcześniejszego fragmentu, w którym RT przedstawia ‘rewolucję’ jako ‘projekt’. Zaraz po nich PG przechodzi do wątku ‘spiskowego myślenia’<sup>8</sup> (91), który zostaje wprowadzony jako sposób nakierowywania na siebie konkurencyjnych objaśnień. Dotyczą one nie samej ‘rewolucji’ (ta nie jest podana jako przedmiot kontrowersji), tylko tego, czym jest ogłaszanie jej następowania. Można wyodrębnić dwa aspekty fragmentu ujętego w wersach 88–99:

- (i) ‘spiskowe myślenie’ zostaje podane jako ‘reakcja’ na ‘próby <wytlumaczenia>’, której można było się spodziewać (91–92). W ten sposób wersy 88–92 pozostają otwarte na przynajmniej dwa warianty odbioru. Można byłoby je odebrać jako pretekst do wykazania niedogodności, z jakimi musi liczyć się ‘prawdomówca’, polegających na ściąganiu na siebie oskarżeń o pomylenie. Ale można je również odebrać jako próbę uprzedzenia nieprzychylniej interpretacji słów PG z poprzedniej kolejki (nieobecnej w przytoczonym fragmencie zapisu), w której PG mówi o ‘wzidzeniu’ w rzeczywistości czegoś więcej niż inni. Obie możliwości uwzględniają, że ‘spiskowe myślenie’ może zostać wykorzystane do przywołania konfliktu między niesprowadzalnymi do siebie objaśnieniami przy równoczesnym zagwarantowaniu słuszności tego objaśnienia, które od początku cieszy się uznaniem. RT przyłącza się do PG, twierdząc, że sam miał doświadczyć takiej ‘reakcji’. Nie tylko więc obaj ogłaszają ‘fakt’, ale również obaj sugerują, że ogłaszanie go napotka na swój wykrzywający odbiór;
- (ii) rozmówcy uwzględniają, że możliwe jest sformułowanie tylko jednego adekwatnego objaśnienia tego, o czym mówią: o przedmiocie ich rozmowy można mówić tylko tak, jak właśnie czyni się to w audycji. ‘Myślenie spiskowe’ jako zarzut wobec ‘prawdomówców’ zostaje więc odrzucone. Ale sprawą zasadniczą jest to, że zarzut ten w ogóle pojawia się w rozmowie. RT i PG zajmują się nim jako istniejącą opcją, choć z jednoczesnym uwzględnieniem, że w sprawie ‘rewolucji’ ich zdanie nie ma dla siebie alternatyw, a w związku z tym przywołanie owego zarzutu nie uczyni szkody ‘prawdzie’ przedłożonej publiczności do akceptacji. W obrębie wersów 88–99 bezalternatywność objaśnienia oznaczonego

<sup>8</sup> Jest cechą tej konkretnej rozmowy, że występuje w niej zwrot ‘spiskowe myślenie’, a nie ‘myślenie spiskowe’. Dlatego też w toku analizy zapisu stosowane będzie określenie zgodne z transkrypcją i będzie ono ujęte w pojedynczym cudzysłowie apostrofowym. Z kolei w uwagach o charakterze ogólnym, czyli w zestawieniu z psychologiczno-społeczną koncepcją „myślenia spiskowego”, stosowane będzie określenie ‘myślenie spiskowe’.

jako prawdziwe osiągnana jest przez podjęcie serii czynności. Obejmują one wskazanie istnienia konkurencyjnych objaśnień tego samego, następnie ustanowienie całkowitej sprzeczności między konkurencją a prawdą, by wreszcie zatwierdzić objaśnienie, które wyjściowo oznaczone było jako prawdziwe. W ten sposób wątek ‘myślenia spiskowego’ zostaje zakończony i dochodzi do zmiany tematu (‘ale/ (.) ja chciałem zapytać się j/ ciebie’; 99–100).

Psychologia społeczna traktuje „myślenie spiskowe” między innymi jako swój wkład w zrozumienie przyczyn leżących u podstaw irracjonalności. Mimo całego naukowego instrumentarium, jakim dyscyplina ta dysponuje, i przy wszystkich godnych uznania staraniach o rozpoznanie wypowiedzi bezpodstawnych, jej droga do „myślenia spiskowego” wiedzie przez dyskurs publiczny w jego najróżniejszych postaciach. Ponadto na tej drodze można natrafić na ‘myślenie spiskowe’ w rozlicznych zastosowaniach. Jest ono tym, co się innym przypisuje, aby mocą tego przypisania objaśnić nieprawdopodobieństwo cudzych słów [por. Bratic 2008]. Rozmówcy audycji jawnie biorą tę kategorię pod uwagę, aby ją następnie odrzucić jako nie tyle ujawniającą problem z ich ‘myśleniem’, co raczej jako pomijającą sedno sprawy. Liczą się z istnieniem głosów przeciwstawnych i właśnie dzięki odniesieniu do kategorii ‘spiskowego myślenia’, a nie przez jej pominięcie, podejmują starania, by dać publiczności do zrozumienia, że nie są tym ‘myśleniem’ powodowani. Dlatego też znaczącą rolę odgrywa tu użyteczność tej kategorii w przypisywaniu błędu i w rozprawianiu się z takim przypisaniem. W specjalistycznym piśmiennictwie psychologii społecznej i w niespecialistycznym dyskursie publicystycznym z kategorii tej czyni się podobny użytek: tworzy się kontrast eksponujący prawdę na tle pomylenia. Kompetencje psychologów i publicystów w posługiwaniu się ‘myśleniem spiskowym’ łatwo się wyrównują.

Bezalternatywność objaśnienia preferowanego daje się omówić na przykładzie wersów 88–99, ale również na podstawie całego fragmentu. Otóż przedmiotem rozmowy jest między innymi sformułowanie podane w trybie pytania: ‘na ile to jest zjawisko sieciowe a na ile jest to zjawisko zarządzane’. Przez dużą część przytoczonego zapisu rozmówcy zdają się zgadzać, że ‘rewolucję’ należy interpretować jako ‘sieć’ (por. 126–225). Byłaby to interpretacja niepasująca do typowej wykładni „myślenia spiskowego” jako przyczyny upatrywania drugiego dna rzeczywistości, poszukiwania konkretnego źródła zła, wskazywania ukrytych winowajców. A jednak uczestnicy są w stanie w jednej części rozmowy zatwierdzić ważność sieciowej interpretacji ‘rewolucji’ (126–225), by w innej (88–126, 225–235) ukazać podstawowe własności psychologicznie pojmowanego „myślenia spiskowego”. Psychologia rozpoznałaby w tym być może



odpieranie zarzutu ‘myślenia spiskowego’ przez ludzi ogarniętych „myśleniem spiskowym”. Przy czym uwzględnienie, że ‘myślenie spiskowe’ jest kategorią dyskursową, wiedzie w zupełnie inną stronę. Pozwala rozpoznać, że wypowiedź prawdziwościowa nadaje walor spójności temu, co mogłoby się wydawać nie do pogodzenia. Rozmówcy łączą ze sobą interpretację sieciową z odnajdywaniem źródeł ‘rewolucji’ w pismach frankfurczykó*w* i historii eugeniki, z upatrywaniem w ONZ instytucjonalnego ramienia ‘rewolucji’ itd. Łącznie przekonują, że to jest właśnie ‘prawda’. ‘Myślenie spiskowe’ jest częścią jej wypowiedzania.

## **(2) Jednoczesność opisu i osądu**

Wypowiedź prawdziwościowa nie jest formułowana w zastępstwie wartościowania, tylko wraz z nim. Otwiera ona to, o czym mowa, jednocześnie na opis i osąd. Dzięki temu występowanie w imię ‘prawdy’ może łączyć się z demonstracyjnym zarzucaniem starań o rozdział między opisywaniem a osądzaniem.

Przykład: 126–161. Z tego fragmentu daje się wydzielić dwie części.

- (i) Wersy 126–139. Od wersu 132 PG formułuje wypowiedź niedwuznacznie uwłaczającą. Niemal każde z dobranych słów jest wymownie oceniające i nie pozwala publiczności wątpić w stosunek mówiącego do owych bliżej nieokreślonych ‘ludzi’ (134, 138), z których jedni ‘bezmyślnie naśladowają pewne: pewne mody’, a inni ‘uważają się za postępowych rozsądnych i przyszłość<ciowych>’. Ta część uzyskała kształt karykaturalnego portretu cudzej ignorancji.
- (ii) Wersy 140–156. Ta część następuje po poprzedniej bez żadnego sygnału zmiany nastawiania PG do tego, o czym mowa. Tu jednak PG wchodzi w rolę znawcy przeszłości niedostępnej ‘młodszym słuchaczom’. Ta część pojawia się nie jako paszkwil na cudzą niewiedzę, lecz opis faktu historycznego. Tu wypowiedź opracowana jest jako opis. Jednak powołanie się na rzekomych ‘młodszych słuchaczy’ czyni z niej dopełnienie, wsparcie i uzasadnienie oceny. Słowa PG pozwalają nie tylko wskazać na uniwersalny wymiar ignorancji, mającej cechować pracowników ‘dziennika Prawda’ i dzisiejszych sprzymierzeńców ‘rewolucji’. Pozwalają również na zasugerowanie istnienia analogii między współczesną ‘rewolucją’ a totalitaryzmem (‘ustrojem komunistycznym’). PG wyraża w ten sposób to samo roszczenie do zgodności z faktami historycznymi, które RT włączył do swojego pytania (110–128) i do których w dalszej części audycji uczestnicy wracają w wątku dotyczącym nazizmu i eugeniki w XX wieku (161 i nast.). Przy czym nawiązanie do ‘dziennika

Prawda' występuje tu jako odnotowanie 'faktu', ale jednocześnie samo pozbawia się pretensji do neutralności. Cokolwiek jest w nim neutralnego, współwystępuje z opracowaniem 'rewolucji' oraz 'wielu ludzi' jako obiektów napiętnowania (134–139), a potem jawnej ironii i żartów (157–159) ze strony RT.

Chociaż można byłoby analitycznie odróżnić w wypowiedzi PG sformułowania przyjmujące retoryczną postać opisu od sformułowań ocennych, to jednak PG sam takiego rozróżnienia nie przeprowadza. Emitowanie oceny i osądu łącznie [por. także Potter, Wetherell 1988: 56–61] nie jest przy tym jednostronną działalnością PG, tylko częścią interakcyjnej współpracy z gospodarzem programu, który również w żadnym momencie nie zgłasza zapotrzebowania na oddzielanie opisu od osądu. Słowa RT podane w trybie pytania ('na ile to jest zjawisko sieciowe a na ile jest to zjawisko zarządzane'; 126–128), sugerujące oczekiwanie sformułowania przez PG odpowiedzi w trybie opisu, stają się dla samego pytającego kanwą, na której rozwija on ocenną metaforę zwierzęcą (najpierw 131–133, a potem 157–158). Wartościujące konsekwencje 'faktu' wyciągane są w momencie jego stwierdzenia, a nie w drugiej kolejności lub w uzupełnieniu do jakiegoś bezstronnego opisu. Dla rozmówców nieoddzielanie jednego od drugiego nie jest sprzeniewierzeniem się ideałowi odróżniania (jeszcze) stwierdzeń od (już) ocen.

### **(3) *Dopuszczalność mówienia czegokolwiek i jakkolwiek***

Wypowiedź prawdziwościowa wiąże się z możliwością powiedzenia czegokolwiek i jakkolwiek, skoro tylko podawane jest to jako prawda. 'Prawdomówca' może zabierać głos, jakby przysługiwał mu szereg praw: do wolności od słownych samoograniczeń, do porzucania oględności, do apodyktyczności. Oznacza to i uznanie dla stosowania wszelkich środków, które miałyby być uświęcone celem 'prawdy', i – odwrotnie – sugerowanie konieczności przystania na to, co i jak się mówi właśnie dlatego, że mówi się 'prawdę'.

Przykład: wersy 161–195. Należą one do szerszej części (161–225) poświęconej związkowi między historią 'rewolucji' a jej współczesnością. Wersy 161–195 skonstruowane są jako przedstawienie drugiego 'źródła' 'rewolucji' (pierwsze podał RT w wersach 93–99), a ich interakcyjny sens polega na zatwierdzeniu, że oba 'źródła' są 'źródłami' tego samego. Tak oto piśmiennictwo Adorno (pierwsze 'źródło'; 99) miałyby działać w służbie 'rewolucji' na równi z pismami Herberta Georga Wellsa (drugie 'źródło'; 170); działalność ONZ (pierwsze 'źródło'; 119) zbiega się z ideą maltuzjanizmu (drugie 'źródło'; 181); twórczość Habermasa (pierwsze 'źródło'; 99) współgra z historią eugeniki (drugie 'źródło'; 182–195). Przebieg tej części daje publiczności prawo przypuszczać, że audycja nie tyle

rozgłasza arbitralne połączenie bezładnie rozrzuconych elementów stuletniej historii powszechnej, co podejmuje konieczną i wcześniej zapowiedzianą próbę ‘wy tłumaczenia’, na czym polega istota ‘rewolucji’. Poprzez wskazanie ‘innego źródła’ (164) przeszłość ‘rewolucji’ ukazana zostanie jako znacząca ze względu na to, że ma stanowić prefigurację jej współczesnego stadium. Ale w całej audycji nie ma niczego ponad *ogłoszenie* tych ‘źródeł’ i nic nie wskazuje na to, aby w uznaniu rozmówców wymagało ono dla siebie dostarczenia jakichś dodatkowych racji; aby było w nim cokolwiek, co trzeba osłaniać zastrzeżeniami lub opatrzyć wskazówkami na temat dróg sprawdzenia ‘prawdziwości’ tego, co ogłaszane. ‘Prawda’ o ‘rewolucji’ zostaje przedstawiona jako po prostu konieczna do zaakceptowania w postaci, w jakiej została podana do wiadomości.

Dla części publiczności taka próba ‘wy tłumaczenia’ może być szczególnie uzasadniona, ale dla pozostałych będzie ona całkowicie niedorzeczna. Kontrowersyjność rozmowy nie jest jednak dla rozmówców powodem do wprowadzania korekt do tego, co i jak głoszą – mogą pozwolić sobie na głoszenie czegokolwiek i jakkolwiek. Mimo uwzględniania kontrowersyjności właśnie takie zestawienie źródeł zostaje podane jako oczywiście prawdziwe i niepodważalne, a w związku z tym ostatecznie słuszne i bezwzględnie konieczne do zaakceptowania [por. Billig 1991: 107–121]. Nic rozmówców nie powstrzymuje przed (a) ogłoszeniem, że współcześnie ‘rewolucja’ przyjmuje postać zbieżną z postacią niemieckiego narodowego socjalizmu początku XX wieku, a następnie (b) przejściem do dalszej części rozmowy. *To* właśnie ma być ‘prawdą’. Rozmówcy mogli ją przed publicznością wysłowić w każdy sposób, ale zrobili to właśnie *tak*, ponieważ wypowiedź prawdziwościowa czyni przedmiot odpowiedzialnym za słowa wypowiediane na jego temat. Na tym między innymi polega moc wypowiedzi prawdziwościowej – puenta podawana wprost lub domyślnie: „...bo taka jest prawda” w ustach ‘prawdomówcy’ jest ostateczną racją dla tego, co zrobił przed puentą.

Gospodarz programu nigdy nie oponuje, nie stawia pod znakiem zapytania powstających w toku mówienia zestawień, nie wysyła publiczności żadnych sygnałów dystansu wobec tego, co mówi PG. Przystaje na jego sposób mówienia i zezwala na prowadzenie go dalej. Z reakcji RT w wersach 179–186 publiczność może zrozumieć, że we wcześniejszej kolejce PG wszystko się zgadza, że nie ma w niej niczego, co nie powinno było paść, że jest więc ona trafna merytorycznie i odpowiednio pobudza dalsze skojarzenia historyczne. Również odpowiedź PG (‘tak jest tak jest’) na wtrącenie RT w sprawie ‘Niemiec’ i ‘Szwecji’ otwiera publiczności możliwość uznania, że w opinii gościa programu jego gospodarz jest uprawniony do łączenia prac Welsa i Adorno z ‘zabijaniem ludzi’. Wzajemne zatwierdzanie *takiego* mówienia w formule udzielanej sobie zgody (‘tak jest tak

jest’, 185; ‘tak tak’, 191) jest również sygnałem dla publiczności, że takie mówienie może być kontynuowane – można głosić *to właśnie w ten sposób*, czyli apodyktycznie, bez jakichkolwiek stylistycznych ograniczeń, bez zastrzeżeń wobec zasadności wprowadzanych zestawień historycznych.

Zresztą publiczność miałaby podstawy do sądenia, że nie tylko to, jak prowadzona jest argumentacja na temat ‘źródeł’, ale i ogólna teza o ‘rewolucji’ jest całkiem arbitralna. Mogłaby ona zostać wzięta za karkołomną przez tych, którzy zechcieliby bez lekceważenia rozważyć słowa RT i PG o stuletniej historii ogólnoswiatowych ‘przygotowań’ do przewrotu; którzy nie zbagatelizowaliby doboru nazewnictwa (‘rewolucja’) spośród niezliczonych możliwości niewykorzystanych; którzy uwzględniliby, że decyzje w zakresie interpretacji stanu i przemian kultury światowej nie są dla rozmówców znakiem jakiejkolwiek względności ich stanowiska. Tyle tylko, że powoływanie się na ‘prawdę’ umożliwia mówienie w sposób niczym nieukrócony i jest to jeden z aspektów okoliczności tworzonych przed publicznością. Do głoszenia właśnie tezy o ‘rewolucji’ uprawniać ma jej ‘prawdziwość’, a formułowane przez rozmówców diagnozy ponad ich wszelką wątpliwość nie są poza ich kompetencjami. ‘Prawda’ jako doskonałe przeciwieństwo dowolności uzasadnia głoszenie dowolnej tezy w dowolny sposób.

#### (4) Charakter defensywno-ofensywny

Wypowiedź prawdziwościowa ma charakter defensywno-ofensywny: broni ‘prawdy’, ale i sama jest środkiem natarcia na jej ‘wrogów’. Atak i obrona przyjmowane są jako komplementarne, współwystępują ze sobą i się wspierają. W tej postaci znajdują zastosowanie w sankcjonowaniu tego, co miałyby zostać powszechnie uznane za prawdę.

Przykład: wersy 140–160. Fragment ten jest częścią szerszej dialogowej całości (od wersu 126) rozgrywającej się wokół opozycji „zarządzane–sieciowe”, którą gospodarz audycji wprowadza w pytaniu do PG (127–128). Następujące po nim słowa PG zostają przez RT potraktowane nie tylko jako wstępna odpowiedź na pytanie, ale również jako pretekst do szyderstw skierowanych przeciw ‘rewolucji’. Mówienie ‘prawdy’ w obronie przed ‘rewolucją’ łączy się z napadem na ‘rewolucję’. Rozmówcy prowadzą w tym zakresie interakcyjną współpracę:

- (i) PG formułuje analogię między ‘sieciową’ organizacją ‘rewolucji’ a organizacją pracy ‘dziennika Prawda’. Jest to wobec ‘rewolucji’ akt jawnie ofensywny, skoro nakazuje upatrywać podobieństw między nią a działalnością organu komunistycznego reżimu;
- (ii) RT podchwytuje tę analogię i sam ją rozwija, dopasowując do niej (156–157) już wcześniej (131, 133) wstępnie sformułowaną, ale od-

niesioną do ‘celebrytów’, metaforykę zwierzęcą. W efekcie przeprowadzone i zaoferowane publiczności zostaje porównanie ‘szeregowych reporterów’ do ‘wyżłów’ szukających ‘zapachu’. Rozmówcy nie tylko w jeszcze jeden sposób zatwierdzają istnienie ‘rewolucji’ i bronią jej ‘faktu’, lecz również sankcjonują mówienie o niej, które jest ofensywne w zastosowaniu i poniżające w wymowie;

- (iii) ten typ metaforyzowania spotyka się z kolei z przychylnością PG: aprobującym śmiechem (159) jako reakcją parawerbalną, jawną i obustronnie czytelną. Śmiech nie jest tu wyłącznie oznaczeniem wypowiedzi po prostu zabawnej – jest sygnałem uznania dla ogólnego kierunku i ofensywnej formuły cechujących rozwijające się wspólne mówienie. Innymi słowy, śmiech-aprobata używany jest w trybie przyzwolenia na to, by oznaczony śmiechem atak na ‘rewolucję’ był kontynuowany<sup>9</sup>.

Użytkowe własności wypowiedzi prawdziwościowej sprawiają, że słowne gwarantowanie realności ‘rewolucji’ przybiera postać rozłożonego w czasie aktu wykroczenia poza presję do podporządkowania się jej. W ramach mówienia ‘prawdy’ to sama ‘prawda’ ma nie pozwalać na alternatywne wersje przedmiotu mówienia. To ‘ona’ dopuszcza nierozdzielanie opisu od osądu i tłumaczy posiłkowanie się dowolnymi środkami retorycznymi, jeśli tylko ‘taka jest prawda’. Tym samym faktyczność sankcjonuje łączenie obrony ‘faktu’ z atakiem na tych, którzy nie przyjmują ‘faktu’ do wiadomości.

### CZYM JEST TEN TEKST? UWAGI KOŃCOWE

Przedstawiona analiza wskazuje, że bezwzględne łączenie „myślenia spiskowego” z błędem, a krytyki „myślenia spiskowego” z prawdą jest zbyt proste. Ale związanie ze sobą ‘myślenia spiskowego’ i wypowiedzi prawdziwościowej może pobudzać do przypisania wyrażonym tu uwagom dążenia do usunięcia idei prawdy z zajmowanego przez nią miejsca wzniesłego celu poznania. Takie skojarzenia prowadziłyby jednak do wypaczenia podjętych starań. Rzecz nie w tym, aby badając użytek czyniony z wypowiedzi prawdziwościowej, nastawać na ideę prawdy, ale w tym, że czymkolwiek prawda jest – na czymkolwiek polega jej wartość społeczna i metafizyczna szczególność – publiczność jest zapraszana do udziału w niej za pośrednictwem środków ganienia cudzego pomylenia i zachwalania własnego dostępu do źródła wiedzy niezafalszowanej.

<sup>9</sup> Śmiech-aprobata pojawia się w punkcie możliwej zmiany mówiącego [ang. *possible completion point*; Sacks, Schegloff, Jefferson 1974: 706–707, 721], ale do zmiany nie doprowadza. Powstaje tym samym punkt zmiany niewykorzystanej, tj. punkt, w którym zabiera się głos w sposób przyzwalający rozmówcy na kontynuowanie swojej kolejki.

Mimo to można byłoby twierdzić, że całe niniejsze opracowanie jest jedną długą wypowiedzią prawdziwością. Może nie określa ono, czy ‘rewolucja’ następuje, i nie przesądza ono o tym, czy rozmówcy „myślą spiskowo”, ale aspiruje do stwierdzenia prawdy o analizowanej rozmowie. Popada tym samym w błędne koło: opiera się na tym, co miało wyjaśnić. W związku z tym nasuwają się trzy wątki do rozważenia.

(1) W dotychczasowych pracach na temat prawdy, dyskursu i relacji między sferą dyskursową a pozadyskursową ryzyko błędnego koła jest rozpoznane. Na różne sposoby uwzględniają je etnometodologiczne badania nad rozumem potocznym [Pollner 1987], filozoficzne poszukiwania granic obiektywizmu [Nagel 1986], badania psychologii dyskursowej nad dyskursem realizmu [Potter 1992], analizy dualizującego sposobu mówienia [Mitterer 1996; Stachowiak 2015]. Każde z tych ujęć proponuje również swoje sposoby na uporanie się z ryzykiem błędnego koła. Można byłoby je jednak uzupełnić pewną uwagą dodatkową. Otóż owo ryzyko wiąże się między innymi z tym, że językowa forma zdania opisowego jest taka sama, jak językowa forma stwierdzenia prawdy. Zdanie opisowe „oni myślą spiskowo” ma tę samą postać co zdanie mające stwierdzić, że prawdą jest, iż „oni myślą spiskowo”. Tym samym bez względu na analityczne własności i aspiracje badań nad wypowiedzią prawdziwością opis użytku z ‘myślenia spiskowego’ będzie z konieczności mieć postać stwierdzenia prawdy. To zaś jest już wystawieniem się na zarzut błędnego koła.

Inna strona tego problemu ujawnia się w przypadku zdań wyrażających osobiste przekonania. Peter Winch pisze o tym w sposób następujący: „Jeśli powiem »on sądzi, że Ziemia jest płaska«, to w sposób całkowicie uprawniony mogę dodać »ale się myli«. Lecz nie mogę powiedzieć: »sądzę, że Ziemia jest płaska, ale się mylę«. Nie przeczę tu tym samym, że nie może zaistnieć taka sytuacja, kiedy to rzeczywiście mój sąd będzie błędny. Zwracam jedynie uwagę, że kiedy ktoś mówi: »sądzę, że  $p$ «, to tym samym podtrzymuje prawdziwość  $p$ ; ale nie jest tak, kiedy o kimś innym mówi: »on sądzi, że  $p$ «” [Winch 1993: 331]. Do uwag Wincha można dodać: stwierdzenie „on sądzi, że  $p$ ” jest niejednokrotnie formułowane wraz z sugestią, że należy odmówić prawdziwości  $p$ . Rzecz więc nie tylko w tym, że do takiego zdania można dodać zastrzeżenie „ale się myli”, ale i w tym, że takie zastrzeżenie jest niejednokrotnie dodawane w domyśle. Tym samym zdania wyrażające przekonania mogą w swojej konstrukcji zawierać implikacje na temat prawdziwości lub fałszywości tego, czego dotyczą. Okazuje się zatem, że w pewnym zakresie nie da się nie wpaść w błędne koło. Jeśli więc zarzut błędnego koła jest słuszny, to nikłe są szanse, by się z niego ostatecznie oczyścić.

(2) Wypowiedź prawdziwościowa spełnia zadania praktyczne. Jej użytkowe własności są interesujące nie ze względu na swoją *stricte* językową postać, ale ze względu na to, co robią oraz jakie okoliczności stwarzają przed publicznością i dla niej. Wypowiedź prawdziwościowa ma wszak w sobie wszystko, co pozwala skłaniać publiczność do zakończenia poznawania. Przez wyrokowanie, co na pewno jest 'prawdą', a co na pewno nią nie jest, wypowiedź prawdziwościowa wyznacza kraniec poznawaniu oraz umieszcza 'prawdomówcę' w punkcie poznania finalnie osiągniętego. Apodyktyczność, z jaką wypowiedź prawdziwościowa ogranicza rozważanie, poszukiwanie, kroczenie w nieznaną czy ważenie racji, jest wystarczającym powodem, by zachowywać wobec niej odpowiednią dozę rezerwy.

(3) Z dwóch powyższych względów niniejsze opracowanie jest przede wszystkim zaproszeniem do wypróbowywania koncepcyjnych możliwości. Dlatego też udostępnienie empirycznej podstawy, na której opiera się badanie (zapis i nagranie), jest nie tylko podporządkowaniem badania wymogom intersubiektywnej kontroli wnioskowania. Jest też ofertą eksplorowania dyskursu dla niego samego. Gotowość do dalszych czynności rozpoznawczych jest równoznaczna z przyjęciem, że lista użytkowych własności wypowiedzi prawdziwościowej jest otwarta. Rzecz jednak nie w samym wyliczaniu dających się zawrzeć na niej pozycji, ale w statusie 'prawdy' w *chwili* jej wypowiedziania. Czy wypowiedź prawdziwościowa jest blokadą 'prawdy'? A może prawda nie zna blokad i stąd właśnie sama, niejako bez niczyjej asysty, uzasadnia głoszenie w jej imię czego się chce i jak się chce?

## BIBLIOGRAFIA

- Bennett Brian P.** 2007. "Hermetic histories: Divine providence and conspiracy theory". *Numen* 54: 174–209. <https://www.jstor.org/stable/27643257>.
- Billig Michael.** 1991. *Ideology and opinions. Studies in rhetorical psychology*. London, Newbury Park, New Delhi: SAGE Publications.
- Billig Michael.** 2004. *Freudian repression. Conversation creating the unconscious*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bratich Jack Z.** 2008. *Conspiracy panics. Political rationality and popular culture*. Albany: State University of New York Press.
- Czech Franciszek.** 2014. Teorie teorii spiskowych. Esej bibliograficzny. W: *Struktura teorii spiskowych. Antologia*. F. Czech (red.), 233–245. Kraków: Nomos.
- Czech Franciszek.** 2015. *Spiskowe narracje i metanarracje*. Kraków: Nomos.
- Czyżewski Marek.** 2010. W stronę teorii dyskursu publicznego. W: *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), 49–117. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Douglas Karen M., Robbie M. Sutton, Mitchell J. Callan, Rael J. Dawtry, Annelie J. Harvey.** 2015. "Someone is pulling the strings: Hypersensitive agency detection and belief in conspiracy theories". *Thinking & Reasoning* 22(1): 57–77.  
<https://doi.org/10.1080/13546783.2015.1051586>.
- Edwards Derek.** 1997. *Discourse and cognition*. London: Sage.
- Edwards Derek.** 1999. "Emotion discourse". *Culture Psychology* 5(3): 271–291.  
<https://doi.org/10.1177/1354067X9953001>.
- Featherstone Mark.** 2001. "The obscure politics of conspiracy theory". *The Sociological Review* 48(2): 31–45. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2000.tb03519.x>.
- Grzesiak-Feldman Monika.** 2016. *Psychologia myślenia spiskowego*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Habermas Jürgen.** 2015. *Teoria działania komunikacyjnego*, tom 1 i 2. Warszawa: PWN.
- Heins Volker.** 2007. "Critical theory and the traps of conspiracy thinking". *Philosophy & Social Criticism* 33(7): 787–801. <https://doi.org/10.1177/0191453707081675>.
- Jefferson Gail.** 2004. Glossary of transcript symbols with an introduction. In: *Conversation analysis: Studies from the first generation*, G.H. Lerner (ed.), 13–23. Philadelphia: John Benjamins.
- Kofta Mirosław.** 2001. Stereotyp spiskowy jako centralny składnik antysemityzmu. W: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*. M. Kofta, A. Jasińska-Kania (red.), 274–294. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kofta Mirosław, Wiktor Soral.** 2018. Dlaczego ludzie szukają spiskowych wyjaśnień zdarzeń politycznych? Mechanizmy psychospołeczne. W: *Podzielony umysł społeczny. Polacy po ćwierćwieczu demokracji*. M. Drogosz (red.), 147–168. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Filomatów, Redakcja Liberi Libri.
- Kofta Mirosław, Wiktor Soral, Michał Bilewicz.** 2020. "What breeds conspiracy antisemitism? The role of political uncontrollability and uncertainty in the belief in Jewish conspiracy". *Journal of Personality and Social Psychology* 118(5): 900–918.  
<https://doi.org/10.1037/pspa0000183>.
- Kołąkowski Leszek.** 2010. *Herezja*. Kraków: Znak.
- Mills C. Wright.** 1940. "Situating actions and vocabularies of motive". *American Sociological Review* 5(6): 904–913.
- Mitterer Josef.** 1996. *Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Nagel Thomas.** 1986. *The view from nowhere*. New York, Oxford: Oxford University Press.
- Oliver J. Eric, Thomas J. Wood.** 2014. "Conspiracy theories and the paranoid style(s) of mass opinion". *American Journal of Political Science* 58: 952–966.  
<https://doi.org/10.1111/ajps.12084>.
- Ossowski Stanisław.** 1967. O osobliwościach nauk społecznych. W: *O nauce*, tom IV, S. Ossowski, 125–316. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pipes Daniel.** 1998. *Potęga spisku. Wpływ paranoicznego myślenia na dzieje ludzkości*. Warszawa: BEJ Service.
- Pollner Melvin.** 1987. *Mundane reason. Reality in everyday and sociological discourse*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Popper Karl.** 2006. *Spółczesność otwarta i jego wrogowie*, tom 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Potter Jonathan.** 1992. "Constructing realism. Seven moves (plus or minus a couple)". *Theory & Psychology* 2(2): 167–173.
- Potter Jonathan.** 1996. *Representing reality. Discourse, rhetoric and social construction*. London, Thousand Oaks, New Delhi: SAGE Publications.
- Potter Jonathan, Alexa Hepburn, Derek Edwards.** 2020. "Rethinking attitudes and social psychology – Issues of function, order, and combination in subject-side and object-side assessments in natural settings". *Qualitative Research in Psychology* 17(3): 336–356. <https://doi.org/10.1080/14780887.2020.1725952>.
- Potter Jonathan, Margaret Wetherell.** 1987. *Discourse and social psychology. Beyond attitudes and behaviour*. London: Sage.
- Potter Jonathan, Margaret Wetherell.** 1988. "Accomplishing attitudes: Fact and evaluation in racist discourse". *Text* 8(1–2): 51–68. <https://doi.org/10.1515/text.1.1988.8.1-2.51>.
- Sacks Harvey, Emanuel A. Schegloff, Gail Jefferson.** 1974. "A simplest systematics for the organization of turn-taking for conversation". *Language* 50(4): 696–735. <https://doi.org/10.2307/412243>.
- Soral Wiktor, Aleksandra Cichocka, Michał Bilewicz, Marta Marchlewska.** 2019. The collective conspiracy mentality in Poland. In: *Conspiracy theories and the people who believe them*. J.E. Uscinski (ed.), 372–384. Oxford: Oxford University Press.
- Stachowiak Jerzy.** 2015. Nie-dualizujący sposób mówienia a rozstrzygnięcie kontrowersji. W: *Horyzonty konstruktywizmu. Inspiracje, perspektywy, przyszłość*, E. Bińczyk, A. Derra, J. Grygień (red.), 295–324. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Stachowiak Jerzy.** 2020a. „Czym jest «psyche» podwładnych dla jej znawców? Benjamin Lee Whorf, pojęcie sposobu rozpatrywania i problem uprzedmiotowienia”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* 16(4): 18–41. <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.16.4.02>.
- Stachowiak Jerzy.** 2020b. *Czynnik ludzki. O cywilizowaniu uprzedmiotowienia*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Stachowiak Jerzy.** 2021. „Formalne własności wypowiedzi prawdziwościowej”. *Przegląd Socjologiczny* 70(3): 121–150. <https://doi.org/10.26485/PS/2021/70.3/6>.
- Uscinski Joseph E.** 2020. *Conspiracy theories. A primer*. Lanham, Boulder, New York, London: Owman & Littlefield.
- Uscinski Joseph E., Joseph M. Parent.** 2014. *American conspiracy theories*. New York: Oxford.
- Winch Peter.** 1993. Relatywizm etyczny. W: *Świat przeżywany. Fenomenologia i nauki społeczne*. Z. Krasnodębski (red.), 329–347. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wiggins Sally.** 2017. *Discursive psychology. Theory, method and applications*. London: SAGE Publications.

*Jerzy Stachowiak*

**USABLE PROPERTIES OF VERIDICAL STATEMENT.  
CONSPIRACY THINKING AND TRUTH IN PUBLIC DISCOURSE**

Abstract

This paper presents and analyses the problem of veridical statement. It examines a specific kind of social action: telling the truth. Four usable properties of veridical statement are indicated: the preferred account as the only one possible, the simultaneity of description and valuation, the admissibility of saying anything and in whatever way, and the defensive-offensive nature. The examination of these four properties is based on the extended extract of talk broadcast in the weekly radio program "Wojna cywilizacji". Interlocutors discuss a disastrous revolution that is said to be sweeping through Poland, Europe, and the entire world. They also indicate its putative sources and present symptoms. The way this talk unfolds could possibly suggest that participants are led by conspiracy thinking. This paper does not aim to downgrade such a psychological interpretation, it rather attempts to provide an alternative one. Firstly, it discusses some of the main characteristics of conspiracy thinking found in psychological studies on the topic. Secondly, it considers the possible limitations of a psychological notion of conspiracy thinking. Thirdly, it approaches the radio talk in terms of discourse analysis and develops the concept of veridical statement. Fourthly, it concludes with a discussion of the potential criticism of the analysis as being one based on a vicious circle logic.

**Keywords:** truth, conspiracy thinking, discourse analysis, revolution